Łódź, 19/VI 1905 r.

Rok VIII.

№ 134.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 6 (19) czerwca 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartaln. „ 2 „ —
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcya w ŁODZI, ul. Przejazd № 8. № telefonu 593.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Św. Gerwazego.
Wtor. Św. Sylweryusza.
Środa Św. Alojzego Gon.
Czwart. **Boże Ciało.**
Piąt. Św. Agrypiny P. M
Sob. Św. Jana Chrz.
Niedz. Św. Prospera B.

Wschód sł. godz. 3 m. 39.
Zachód sł. godz. 8 m. 22.
Dług. dnia godz. 16 m. 43.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

GRZEGORZEWSKI i KULESZA
polecają **Fortepiany, pianina i melodykony**
Łódź, ul. Dzielna 26.
Telefonu 510.
1—r—0

ROZEJM.

—s—

Zabiegi prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Roosevelta pomyślny, jak wiadomo, uwieńczył skutek. Rosya i Japonia zgodziły się na nawiązanie rokowań pokojowych, a nawet, jak donoszą gazety rosyjskie i zagraniczne, z obu stron mianowani zostali pełnomocnicy do przeprowadzenia rokowań pokojowych, przyczem po porozumieniu się wybrano na miejsce spotkania pełnomocników stron wojujących Waszyngton

Skoro rokowania pokojowe w zasadzie już postanowione zostały, wyradza się w naturalnym rozwoju wypadków kwestya jaknajśpieszniejszego rozejmu, czyli zawieszenia kroków wojennych na całym teatrze wojny, gdyż wobec nawiązania rokowań pokojowych dalszy rozlew krwi miejsca mieć już nie powinien w imię uczciwie pojętej zasady ludzkości.

Gazeta petersburska „Nowosti" w kwestyi tej pisze:

„Po otrzymaniu pierwszej wiadomości, że Rosya i Japonia przyjęły pokojowe propozycye Roosevelta, byliśmy zdania, że przedewszystkiem winien być zawarty rozejm. Wypadki potwierdzają słuszność naszego twierdzenia. W depeszy z Gandżulina (otrzymanej w poniedziałek zeszłego tygodnia) doniesiono, że na lewem skrzydle rosyjskiem japończycy od rana rozpoczęli atak wielkiemi siłami. Takim samym manewrem rozpoczęła się bitwa pod Mukdenem. Należy się obawiać, że japończycy w ostatniej chwili pragną zakończyć kampanię pogromem armii rosyjskiej, aby mieć możność postawienia Rosyi jaknajcięższych warunków pokoju.

„Nie rozumiemy — piszą dalej „Nowosti" — jak można nawiązywać rokowania pokojowe bez uprzedniego zawarcia rozejmu. Rokowania pokojowe przy akompaniamencie dział—toż to absurd. Taki sposób postępowania może być dogodnym tylko dla japończyków, albowiem dziś postawią oni takie żądania, a jutro może znacznie ostrzejsze, pod pozorem, że Rosya upiera się przy swoich wymaganiach, lub, że Rosya nie skorzystała w czasie właściwym z łagodniejszych warunków. Takie ustosunkowanie rokowań pokojowych nie powinno być dopuszczonem, tembardziej, że wogóle rokowania pokojowe obiecują być natury nader drażliwej.

O wielu warunkach pokoju nie wiele wiemy. Formuła japońska przedstawia się dość zagadkowo. Z początku idą żądania, w których decydują się losy Mandżuryi i Korei, którą japończycy chcą pozostawić sobie, chociaż rozpoczęli wojnę o jej niezależność. Mandżuryę mają zamiar zwrócić Chinom, widocznie wszelako tylko nominalnie".

Tu wypada nam zaznaczyć, że zamieszkały w Londynie profesor japoński Takakusu z otoczenia barona Suematsu zakomunikował jednemu ze współpracowników „Daily News" przewidywane japońskie warunki pokoju, na mocy których rosyanie przedewszystkiem ustąpić winni z Mandżuryi, która powinna być zwrócona Chinom, wzamian czego Chiny pozostawią Japonii pewną władzę administracyjną w Mandżuryi, na wzór tej, z jakiej korzysta Anglia w Egipcie.

Korea naturalnie winna być oddaną pod protektorat Japonii. Co zaś do Sachalinu, ponieważ to wyspa japońska, odebrana Japonii przez rosyan i ponieważ japończycy daleko lepiej potrafią skorzystać z jej bogactw przyrodzonych, więc Sachalin powinien być wrócony Japonii. Profesor Takakusu ma nadzieję, że teraz nikt się nie ośmieli protestować przeciw prawu Japonii do Portu Artura, dwa razy zdobytego przez japończyków. Co do Władywostoku, Japonia niewątpliwie domagać się będzie jego rozbrojenia, jeżeli twierdza ta nie zostanie wziętą przed zawarciem pokoju.

Oprócz tego, Japonia zażąda od Chin prawa okupacyi wojennej pasa pomiędzy chińskiemi a rosyjskiemi posiadłościami położonego i niewątpliwie zażąda od Rosyi zwrotu kosztów wojennych w rozmiarze 1½ miliarda rubli.

Prawda, prof. Takakusu zastrzegł się, że podanie warunków pokoju zależy wyłącznie od rządu, a osoby prywatne mogą jeno wypowiadać swoje przypuszczenia, z uwagi wszelako na osobistość i stanowisko barona Suematsu, z którym profesora Takakusu łączą ścisłe stosunki, zdanie jego o warunkach pokoju ma doniosłe znaczenie, a w każdym razie wyraża opinię narodu japońskiego, z którą bądź co bądź rząd tokijski liczyć się przecież musi.

«Nowosti», omawiając warunki pokoju o kontrybucyi, której japończycy domagać się będą, piszą:

„Bez tego warunku trudno się obejść. Wojna jest do pewnego stopnia sporem sądowym, w którym strona przegrywająca obowiązaną jest zapłacić koszty. Jeżeli Rosya płacić ich nie chce, to musi dalej prowadzić wojnę. Czy może to uczynić? Naturalnie, że może, ale pytanie, z jakiem powodzeniem? Gdyby gen. Liniewicz pobił japończyków, kwestya o Mandżuryę mogłaby być usuniętą z programu rokowań pokojowych. Lecz po katastrofie pod Cuszimą nie mamy prawa wierzyć w cuda i z myślą o kontrybucyi powinniśmy się pogodzić. Co się zaś dotyczy ustępstw terytoryalnych z posiadłości rosyjskich, to mogłyby mieć miejsce tylko w takim wypadku, gdyby japończycy zawładnęli częścią terytoryum rosyjskiego. Usiłowania japończyków, dążące do rozbicia armii gen. Liniewicza świadczą, że pragną oni zająć terytoryum rosyjskie, aby mieć możność zażądać jego ustąpienia dla siebie.

Rozpoczęcie rokowań pokojowych bez zawarcia rozejmu, utrzymują «Nowosti», stawia gen. Liniewicza w nader trudnem położeniu i pozbawia go swobody ruchów. Odwrót niemożliwy, gdyż mógłby mieć zły wpływ dla Rosyi na przebieg rokowań pokojowych.

To też rozejm powinien być jaknajspieszniej zawarty, na zasadzie, iż armie rosyjska i japońska pozostaną na stanowiskach zajętych w chwili zawarcia rozejmu, tembardziej, że w czasie rozejmu niewolno ani dowozić wojsk na plac boju, ani też przedsiębrać jakiekolwiek operacye wojenne lub dyzlokacye sił zbrojnych."

S. J.

Pracownicy handlowi.

—s—

O podjętej przez pracowników handlowych w kantorach fabrycznych i domach ekspedycyjnych energicznej inicyatywie w sprawie unormowania warunków pracy, pisaliśmy w swoim czasie, z okazyi odbytych dwóch wieców tychże pracowników.

Na wiecach tych, po bardzo ożywionych rozprawach, zapadły uchwały, aby żądać od pracodawców poprawy bytu materyalnego ich pracowników, wypoczynku świątecznego, urlopów, pomocy lekarskiej i t. p. Należało następnie przedsięwziąć kroki do wprowadzenia w życie tych żądań pracowników, będących objawem uświadomienia i poczucia istotnych potrzeb.

Sprawę tę ujął w swoje ręce nowy Zarząd Stowarzyszenia pracowników handlowych, jako przedstawiciel instytucyi, która z natury rzeczy powinna mieć troskę i pieczę nieustanną o poprawę bytu swych członków, z drugiej znów strony pragnąc, aby stosunki wzajemne pracowników i pracodawców były jaknajlepsze i nie chciałby dopuścić do objawów zbyt ostrych. Dążeniem Zarządu, który wziął na siebie rolę pośrednika, aby przy życzliwem poparciu pracodawców sprawa załatwiona została polubownie, ku zobopólnemu zadowoleniu.

Jeżeli Zarząd Stowarzyszenia pracowników handlowych podjął się pośrednictwa, to jedynie w przeświadczeniu, iż polubowne załatwienie sprawy nastąpić może drogą osobistego porozumienia się, przy wzajemnem przedyskutowaniu i odpowiedniem oświetleniu żądań pracowników handlowych. To też dla dopięcia tego uznał za właściwe zwołać naradę szefów tutejszych firm handlowo-przemysłowych z udziałem członków Zarządu i delegatów ze strony pracowników handlowych.

Projektowane narady zapowiedziano w ubiegłą sobotę, o godz. 5 po południu, w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Długiej nr. 45.

W nadziei, że imienne zaproszenia zapewnią jaknajliczniejszy udział pracodawców, rozesłano przed tygodniem przeszło 1200 zaproszeń do tutejszych firm przemysłowo-handlowych.

Niestety, nadzieja okazała się zupełnie płonną, gdyż na wymienioną liczbę zaproszeń przybyło zaledwie 14 tu szefów, z których czterech tylko utrzymuje stały personel biurowy.

Przybyli widocznie tylko ci, którzy pragnęli zadokumentować, że sprawa poprawy bytu materyalnego pracowników handlowych leży im na sercu.

O objawie tym zaznaczył w swem przemówieniu p. Krukowski, który w zastępstwie prezesa zarządu Stowarzyszenia pracowników handlowych, o godzinie 6 ej i pół po południu poddał głosowaniu zgromadzonych, czy przy tak małym udziale szefów firm należy prowadzić obrady.

Pierwszy w tej sprawie zabrał głos szef miejscowej firmy p. Edward Heiman, twierdząc, iż w tak szczupłem kole szefów firm prowadzenie dyskusyi byłoby bezcelowe. Do wniosku tego przyłączyli się również i inni pracodawcy.

P. Krukowski rzuca myśl, aby z pośród obecnych pracodawców wybrać odrazu kilku, którzyby pracą swoją i doświadczeniem zechcieli pomódz w podjętej przez inicyatorów akcyi. Utworzony w ten sposób komitet z przysługującem mu prawem kooptacyi przedsięwziąłby starania w celu skłonienia szefów różnych firm do wzięcia udziału w następnych naradach. Wybrani szefowie zaagitowaliby wśród swoich kolegów, aby nie okazywali dotychczasowej obojętności na tak ważną sprawę, jak unormowanie warunków pracy pracowników handlowych i stawili się liczniej na przyszłe narady.

P. Krukowski, dla uproszczenia zadania, zaprojektował jawne zapisywanie się pp. szefów z pośród obecnych na członków zaprojektowanego komitetu, oraz podanie nazwisk kandydatów. Wniosek ten jednak nie znalazł poparcia ze strony obecnych pracodawców. Wówczas p. J. Lewin, zabrawszy głos, dowodził, że zdaniem jego załatwienie tej sprawy na miejscu, byłoby zupełnie odpowiednie. Ociąganie się wyraźne z przyjęciem mandatu, dowodzi tylko zbytniej skromności pp. szefów. Przyjęcie mandatu nakłada na osobę obowiązek i poświęcenie dla dobra społecznego i dla tego nie należy ukrywać się z tem. W takich razach należy otwarcie wypowiadać się, kto przedstawiać może gwarancyę do spełniania przypadającego mu w udziale mandatu i jawnie wymieniać nazwisko kandydata. Przyjęcie jawne mandatów dowodzi, że pp. szefowie istotnie pragną szczerze zająć się sprawą swoich pracowników.

Po krótkiej dyskusyi zgromadzeni uchwalają, aby zarząd wspólnie z delegacyą pracowników zajął się zaproszeniem do wspólnej pracy 10 szefów firm, a ci w miarę potrzeby, jako należący do komitetu, któremu przysługuje prawo kooptacyi, dobiorą jeszcze kilku pracodawców.

Wyznaczeniem terminu przyszłych narad, które prawdopodobnie odbędą się w tygodniu bieżącym, zajmie się komitet. Projektowane narady obejmować będą następujące kwestye: unormowanie godzin pracy, święcenie całego dnia w tygodniu, oraz świąt, udzielanie urlopów, podwyższenie wynagrodzenia, zniesienie prowizyi, pobieranej przez pracowników handlowych od osób trzecich, utworzenie pomocy lekarskiej, założenie kasy przezorności, zniesienie praktyki bezpłatnej (oznaczenie minimum wynagrodzenia miesięcznego), utworzenie sądu rozjemczego, uregulowanie wzajemnych stosunków, gwarancya co do spełnienia zobowiązań. K.

ZYGZAKI.

Nic w naturze napróżno się nie dzieje. Zatem i przykład dany przez właściciela domu przy ulicy Krótkiej nie przeszedł tak, aby nie znalazł naśladowców. Na ulicy Długiej pod № 5 już od tygodnia przeszło przelewa się z dołu kloacznego do rynsztoków, a wozów asenizacyjnych jak nie widać, tak nie widać. Jestem człowiekiem bardzo liberalnym, szanuję zawsze cudze przekonanie, i tu uszanowałbym gospodarza zdanie, gdyby on chciał uszanować nosy lokatorów, którzy przeważnie należą do przeciwnej partyi. Wyjaśnić tu muszę, iż z powodu zbliżającej się epidemii ludność podzieliła się na dwa obozy: anti-cholerników i cholerników. Otóż o ile lokatorowie należą przeważnie do partyi anticholerników, o tyle gospodarz, na podobieństwo właściciela z ulicy Krótkiej, że się tak wyrażę, jest cholernikiem czystej wody. Niech on sobie będzie przekonań cholerycznych, skoro mu tak sumienie każe, ale niech swych przekonań nie przeszczepia do nosów i płuc lokatorów. A jeszcze większym apostołem tych cholerycznych przekonań jest stróż, który wszystkich oponujących do cholery posyła. Nie odzywałbym się wcale, gdyby tu chodziło tylko o samych lokatorów, boć przecież gospodarz, biorąc od nich komorne, jest obowiązany dać im coś za to w nagrodę, ale dla czego ja biedny lokator sąsiedniego domu mam koniecznie ulegać przekonaniom cholerycznego gospodarza? To chyba zawiele!

Anti-cholernik.

Zaburzenia w Mińsku.

Gazeta «Raźświet» podaje szczegółowe sprawozdanie z rozruchów ulicznych w Mińsku, jakie zdarzyły się w tem mieście w dniu 8 b. m., z powodu zatargu pomiędzy żołnierzami a ludnością żydowską. Zatarg powstał, jak wiadomo, na bazarze, gdy jednemu z żołnierzów złodziej kieszonkowy wyciągnął portmonetkę. Żołnierze złapali złodzieja i zbili go. Jedni mówią, że za złodziejem ujęło się kilku żydów, inni zaś utrzymują, że żołnierze już przedtem byli czemś podnieceni.

Jak było — niewiadomo, dosyć, że żołnierze poczęli bić wszystkich spotykanych po drodze żydów. Na bazarze powstała niesłychana panika. Tymczasem z podwórza szkoły wystąpił tłum młodzieży, który zgromadził się widocznie w celu samoobrony. Tłum zwarł się wokoło żołnierzów, a ci bombardować go zaczęli kamieniami. Z bazaru żołnierze podążyli na sąsiednie ulice, awanturując się w dalszym ciągu. Z ulicy Szkolnej na plac Soborowy pospieszyła gromada ludzi, zebranych w celu samoobrony. Chcieli oni przejść na plac Soborowy, ażeby wydostać się na ul. Targową, gdzie, według wieści, żołnierze rabować mieli domy, lecz przejść nie mogli przez bazar, albowiem stała tam policya i nikogo nie przepuszczała. Pięciu czy sześciu stójkowych, z obnażonemi szablami stało na rogu ul. Szkolnej. Pomocnik komisarza, Iwanow, wezwał do rozchodzenia się pojedyńczo. Wezwania posłuchano, tymczasem ze skweru placu Soborowego na spotkanie biegł tłum żołnierzów z 60 do 70 ludzi. Rozpoczęła się bójka. Żołnierze rzucali w tłum kamieniami, wyjmowanemi z bruku. Z tłumu w ten sam sposób odpowiadano. Dano kilka wystrzałów. Stójkowi dali salwę w tłum z rewolwerów, przyczem wiele osób zostało ranionych. W czasie bójki przygalopowali kozacy i dragoni. Działając pikami i nahajkami wkrótce tłum rozproszyli. Około godz. 6 wiecz. krew lać się przestała na ulicach. Mieszkania w domach sąsiednich zamieniono na ambulatorya, w których udzielano pomocy ranionym. Prawie wszyscy byli to żydzi. Poza tem komisarz raniony został kamieniem w plecy, stójkowy w głowę, do szpitala zaś wojskowego dostawiono tylko jednego ranionego żołnierza.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożysława. Jutro Bogny.

WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 15. Otwarta od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

Odpust w Gałkówku. Na wczorajszym odpuście w Gałkówku zebrało się parę tysięcy pobożnych. Mały kościołek mógł zaledwie pomieścić jakiś tysiąc osób, reszta zaś pobożnych modliła się na cmentarzu kościelnym, na drodze i w ogrodzie przy plebanii.

„Kropla mleka" dała w roku zeszłym dowody żywotności, karmiła wybornem mlekiem bezpłatnie setki chorych i wygłodzonych niemowląt, urządziła w Łodzi taką oborę i mleczarnię, jakie mogą służyć za wzór najbardziej kulturalnym miastom w Europie. Obecnie sympatyczna „Kropla", dziecię łódzkie, rozpoczyna nowy drugi sezon i chce szeroko rozwinąć skrzydła, chce nakarmić już nie setki, lecz tysiące najbiedniejszych i otoczyć macierzyńską opieką te nieszczęśliwe, pozbawione opieki maleńkie istoty.

Łódź nie może zapomnieć o dzieciach łódzkich! Więc wszyscy z pewnością tłumnie podążą na przedstawienie czwartkowe (d. 22 b. m.), które z nakładem starań wystawia we czwartek w Wielkim teatrze towarzystwo p. Glogiera na rzecz „Kropli mleka". Odegrana zostanie sztuka Bałuckiego „Radcy pana radcy" i zabawna jednoaktówka „W kancelaryi dyrektora".

Bilety jutro już można nabywać w kasie teatru.

W środę znów na tenże cel odbędzie się w ogrodzie Grand-Hotelu wielki koncert „Lutni".

Z pierwszej Kasy pogrzebowej. W 1896 r. grono mieszkańców Łodzi, zorganizowało pierwszą Kasę pogrzebową, do której należało 201 członków.

Na razie, gdy do kasy wpływała zawsze większa suma, niż potrzeba było ją wypłacić, Kasa rozwijała się nader pomyślnie i w chwili obecnej liczy w 28 oddziałach 5628 członków. Jednakże przez czas ośmioletni działalności, w tych 28 oddziałach znalazło się 530 członków, którzy niepłacą składek, a mają prawa do odbioru po śmierci po 60 rb., na co potrzebna jest suma 31,800 rb., Kasa zaś w obecnym czasie rozporządza sumą 10,000 rb., złożonemi w Towarzystwie przemysłowców łódzkich i 10,000 rb. u przewodniczących 28 oddziałami, w obec czego brak sumy rb. 11,800 rb.

W tym wypadku praktyka wykazała, że błąd popełniony przy organizacyi Kasy, po upływie lat ośmiu wypadł na niekorzyść Kasy i postawił obecny Zarząd w bardzo przykrem położeniu.

Zarząd, przekonawszy się o swej niemocy materyalnej, a nie chcąc członków Kasy narazić na straty, obmyślił obecnie dwa środki, które mają zapobiedz brakom i dla tego zwołał ogólne zebranie, aby z projektami swemi zapoznać wszystkich członków. Pierwsze ogólne zebranie zwołane na dzień 11 czerwca, z powodu przybycia małej liczby członków, nie doszło do skutku, w dniu zaś wczorajszym o godzinie 3 popoł. w III oddziale straży ogniowej ochotniczej, przy ulicy Mikołajewskiej 54, stawiło się około 600 członków.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Kasy p. Ludwika Ulrichsa, jednogłośnie wybrano tegoż na przewodniczącego ogólnemu zebraniu.

Przewodniczący w treściwych słowach, zapoznał zebranych ze stanem Kasy i przedstawił im projekty.

Pierwszy projekt opiera się na tem, ażeby zredukować oddziały do 300 członków, wskutek czego wypadłoby 19 oddziałów, do których w razie śmierci członka, wpływy zwiększyłyby się do 60 rb., przez co zwiększyłby się i kapitał zapasowy. Następnie, aby z tych, którzy wpłacili 75 składek, zorganizować dwie grupy po 250 członków, którzyby przez lat 5, w razie śmierci jednego z członków, płacili po 10 kopiejek, Kasa zaś ze swych zapasowych funduszów dopełniałaby sumę 60 rb.

Drugi zaś projekt wymaga, ażeby członek został zwolniony od wpłacania składek, dopiero po wpłaceniu 150 składek, jak to się praktykuje w kasach pogrzebowych później zorganizowanych.

Były i głosy, ażeby na pokrycie niedoboru, przez pewien czas członkowie przy płaceniu 150 składek, wnosili do kasy po 25 kop., w miejsce 20, jak to ma miejsce obecnie.

W zasadzie nie można powiedzieć aby który z tych projektów został przyjętym, gdyż głosy się rozstrzeliły, tem więcej, że większość członków, przed głosowaniem opuściła salę posiedzeń.

W rzeczywistości Zarząd obecny znajduje się w położeniu bez wyjścia, tem więcej, że przewodniczący oddziałami, znajdującej się u nich gotówki w sumie 10,000 rubli, nie chcą wypłacić Zarządowi, który chce ją ulokować na procent 4½, co równałoby się sumie 900 rb. i dało możność wypłacenia 15 członków.

Da zapobieżenia dalszym niedoborom, jako też i ochrony Kasy od upadku, Zarząd ma obmyślić środki i przedstawić je członkom na specyalnie zwołanem zebraniu.

Oświetlenie ogrodu miejskiego. Magistrat łódzki zaprojektował zaprowadzić oświetlenie elek-

tryczne w ogrodzie miejskim, przy ulicy Mikołajewskiej. Niezależnie od tego urządzona będzie wieża wodociągowa z hydrantami, koszty zaprojektowanej instalacyi obliczone zostały na 15,000 rubli:

Projekt wraz z planami magistrat przesłał do zatwierdzenia p. gubernatorowi piotrkowskiemu.

Gospody czeladnicze. W gospodach: ślusarskiej, tokarskiej, kowalskiej i kotlarskiej, wywieszono następujące ogłoszenie:

„Zaleca się czeladnikom wyżej wymienionych rękodzielnictw przystąpienie do pracy na warunkach następujących, od których odstępować nie wolno:

1) Minimalna płaca wyzwolonego czeladnika wynosi 1 rb. 50 kop. dziennie. Podwyżka dotychczasowego zarobku dla zarabiających niżej 2 rb.—30%, przyczem o ile po podwyżce okaże się, że płaca byłaby po doliczeniu tegoż procentu niższą niż 1 rb. 50 kop., wynosić musi conajmniej 1 rb. 50 kop., dla zarabiających 2 ruble i wyżej 25%

2) W razie wypadku nieszczęśliwego w fabryce, poszkodowany czeladnik ma otrzymywać wynagrodzenie na równi z całkowitym zarobkiem.

3) Przy pracach akordowych, stawka akordowa powinna być tak ustosunkowana, aby co najmniej wynosiła 25% więcej, niż płaca dzienna danego czeladnika.

4) Wszelkie spory między czeladnikami i zwierzchnikami załatwione będą przez stały sąd rozjemczy.

5) Natychmiast po przystąpieniu do pracy: za pracę nocną 50 prc., świąteczną i niedzielną 100 prc. ponad dzienną pracę, przyczem czas roboczy w niedziele i święta liczy się od godz. 12-ej w nocy.

6) Fabrykant lub majster akceptujący powyższe warunki, jest proszony o piśmienne wyrażenie swej zgody pod adresem: Gospody czeladnicze, ul. Nawrot 38".

Bezrobocia. Czeladnicy kotlarzy miedzianych przedstawili pracodawcom swym żądania, dążące do polepszenia ich bytu i warunków pracy z zastrzeżeniem, że jeżeli pracodawcy do d. 23 b. m nie zgodzą się na uwzględnienie ich żądań, nastąpi ogólne zawieszenie pracy.

— Dependenci adwokatów przysięgłych zwrócili się do swoich pracodawców z prośbą o polepszenie warunków ich bytu i unormowanie długości dnia pracy, z zastrzeżeniem, aby podanie ich rozpatrzone zostało do dnia 25 b. m.

Bezrobocie w fabrykach. W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu trwa strejk robotników fabrycznych; liczbę poprzednich powiększyły świeżo w obrębie 3 cyrkułu policyjnego: 15 ślusarzy w fabryce Maksa Schöna przy ul. Piotrkowskiej № 108 i 64 robotników w fabryce braci Zajbert, przy ul. Widzewskiej. Ogółem nie pracuje w obrębie 3 cyrkułu policyjnego 2321 robotników w 17 fabrykach, zaś w obrębie 4 cyrkułu 7,500 robotników w 13 fabrykach.

Strejk kelnerów. Wczoraj zastrejkowali wszyscy kelnerzy restauracyi hotelu Manteufla, skutkiem nie wypełniania warunków, do jakich zobowiązał się uprzednio właściciel p. Petrykowski. Przybyli do ogrodu goście na kolacyę, znaleźli się nagle bez obsługi.

Na Pogotowie. Jasny dzień pogodny zwabił wczoraj tłumy żądnych spaceru i świeżego powietrza do parku Helenowa. Pociągnęła również mieszkańców zapowiedź w Helenowie zabawy na rzecz Pogotowia ratunkowego— instytucyi, która oddawna zyskała sympatyę ogółu. Lubo program zabawy nie był bardzo urozmaicony, jednak ci, co znaleźli się wczoraj w Helenowie, sądząc z ogólnego nastroju, zadowoleni byli z tego, co im zgotowali organizatorzy. Główna alea parku była tak zapchana, iż z trudnością przecisnąć się można było. Zażywano spaceru, oddychając całą piersią świeżem powietrzem, jakie dookoła roztacza wyposażony hojnie w drzewa i piękne kwiaty ogród helenowski. Na pewien czas tylko, około godz. 9 wieczorem zamącił zabawę spadły deszcz obfity. Szukano chwilowego schronienia w budynku restauracyjnym i sali miejscowego teatru.

Podczas zabawy tu i owdzie uproszone panie i panowie zajęli się sprzedażą kwiatów, programów, confetti, napojów i t. p. Wieczorem cały ogród iluminowano różnokolorowemi lampionami.

Jak wykazuje sprawozdanie kasowe, sprzedano ogłem 8 530 biletów wejścia po 30 i 15 k. (uczniowskie), z których dochód wyniósł 2124 rb. 28 kop. Ponieważ połowę z tego dochodu właściciel Helenowa p. Austadt oddaje na rzecz Pogotowia, przeto instytucya ta osiągnie z tego źródła przeszło 1,000 rb., a że ze sprzedaży programów, kwiatów i confetti wpłynęło kilkaset rubli, przeto spodziewać się należy, że Pogotowie zyska przeszło 1500 rb. na czysto.

Przykład, jaki dał p. Austadt, umożliwiając instytucyi filantropijnej przysporzenie funduszu, powinien znaleźć i zachęcić innych do szlachetnego naśladownictwa.

Teatr. Odegrana w sobotę w teatrze Wielkim przez trupę teatralną pod kierownictwem p. Władysława Glogiora «Niania», wodewil Henequina, należy do tych fars francuskich, które szczerze ubawić mogą widza, pomimo błahej treści i naciągniętych sytuacyj, z warunkiem wszelako, aby odegrane zostały sprawnie, z werwą i we właściwem tempie.

Niestety, sobotnie wykonania tej sztuki tak dużo pozostawiało do życzenia, iż o bardziej szczegółowym rozbiorze gry wykonawców mowy być nie może. Jedynie p ni Fertner w roli tytułowej Katarzyny Bousou, wywiązała się z zadania z powodzeniem, oraz p. Szelągowski w roli p. Boneville.

Czerwcówka. Pracownicy kolei Fabryczno-łódzkiej w dniu wczorajszym w lesie Gałkowskim urządzili sobie zabawę, na którą zebrało się przeszło 200 osób.

Indemnizacya. Podczas ogólnego strejku w Łodzi, na skutek zażądania wydziału kwaterunkowego przy magistracie łódzkim, oddany został na ulokowanie konsystującego wojska budynek teatru «Victoria». Skutkiem tego towarzystwo dramatyczne M. Gawalewicza zmuszone było zawiesić przedstawienia w teatrze «Victoria», co pociągnęło za sobą oczywiście znaczne straty.

Otóż, na sobotniem posiedzeniu radnych magistratu pod przewodnictwem prezydenta m. Łodzi postanowiono wydać p. Gawalewiczowi jednorazowe subsydyum w sumie rb. 3,000 z funduszów kasy miejskiej tytułem odszkodowania za poniesione straty podczas przebywania wojska w gmachu teatru „Victoria". Postanowienie to przesłano zostało do zatwierdzenia p. gubernatorowi piotrkowskiemu.

Szkoła handlowa w Zgierzu. W dniu dzisiejszym, o godz. 12 w południe odbył się akt zamknięcia roku szkolnego w 7-mio klasowej szkole handlowej w Zgierzu. Rozdano świadectwa z ukończenia całkowitego kursu nauk 55 wychowańców; z nich otrzymało 3 złote i 2 srebrne medale.

Wagony tramwajowe. Pasażerowie, jadący tramwajami kolei elektrycznej miejskiej narzekają często na zaduszone powietrze w wagonach. Jak stwierdzono, w wielu wagonach znajdujące się u góry okienka są zupełnie zepsute, skutkiem czego nie można ich otwierać i tym sposobem dopuszczać napływu świeżego powietrza i utrzymywać prawidłowej wentylacyi. Należałoby, ażeby Zarząd polecił dokonać rewizyi wagonów i doprowadzenia do należytego porządku źle funkcyonujących górnych okienek.

Napad na tramwaj. Wczoraj o godz. 6 wieczorem, na wagon kolei elektrycznej na ulicy Nowomiejskiej, około rz. Łódki, najechała resorówka, która w osłonie platformy wagonu wyrządziła pewne szkody, wskutek czego maszynista zatrzymał pociąg i nieostrożnego woźnicę chciał zaaresztować. W obronie woźnicy stanęli jego współwyznawcy, którzy w obu wagonach powybijali wszystkie szyby, a nawet chcieli potłuc maszynistę i konduktorów. Wagony, jako uszkodzone, zostały skierowane do remizy.

Awantura. W nocy o godz. 2 i pół z soboty na niedzielę, powracało z restauracyi hotelu «Manteufla" po sutej libacyi trzech podchmielonych mężczyzn. Jadący dorożką przez ulicę Piotrkowską zachowywali się niesfornie, zakłócając spokój mieszkańców. Krzyki pijanych zbudziły ze snu nie jednego mieszkańca. Podchmieleni jegomościowie wymachując rękami wydawali jakieś dzikie okrzyki, przyczem używali rozmaitych obelżywych wyrazów, których tutaj powtarzać nie możemy. Zachowując się w ten sposób przez cały czas jazdy dorożką, mężczyźni ci dotarli do hotelu „International" przy ul. Średniej. Tutaj wszczęli awanturę z dorożkarzem № 122, Józef m Heine, który dopominał się zapłaty i zadali mu ciętą ranę w plecy. Następnie wtargnęli na piętro, i pomimo stawianej przeszkody ze strony numerowego, zaczęli wyłamywać drzwi prowadzące do jednego z numerów, gdzie spały kobiety. Jeden z awanturników Jan Palenow poturbował silnie numerowego. W hotelu powstał popłoch. Dopiero interwencya policyi i aresztowanie rozzuchwalonych pijaków położyła kres awanturze. Sprawa skierowana będzie na drogę sądową.

Sprostowanie. Szkołę handlową łódzką ukończył Tadeusz Sojecki, nie zaś jak mylnie wydrukowano Sojewski.

Ze szkół. W dniu 17 b. m. na pensyi IV-klasowej żeńskiej p. Leontyny Rajskiej odbył się akt uroczysty zakończenia roku szkolnego.

Nagrody w książkach otrzymały:

Z klasy przygotowawczej z pierwszego oddziału: Janina Mikułowska, Cecylia Krukowska, Balbina Wasserman, Jadwiga Szcześniewska, Apolonia Wachiwker; z klasy przygotowawczej z drugiego oddziału: Marya Trojanowska, Eliza Moskiewicz, Balbina Lubińska; z klasy I-ej: Zelma Majerowicz, Mira Auerbach; z klasy II-ej Stefania Sieklucka, Irena Knichowiecka, Jadwiga Matejko; z klasy III-ej: Regina Krakowska, Wanda Sieklucka; z klasy IV-ej: Wanda Kosińska, Marya Dudzińska, Jadwiga Knichowiecka.

Listy pochwalne otrzymały:

Z klasy przygotowawczej I-go oddziału: Zofia Dymkowska, Zofia Ponińska, Goldberg, Marya Lederman, Stanisława Weyland, Celina Miścicka; z klasy przygotowawczej II-go oddziału: Zofia Lenartowicz, Józefa Elżanowska, Bronisława Neugoldberg, Eugenia Dymkowska, Helena Fridman, Bronisława Fridman; z klasy I-ej: Eugenia Heidrich, Marya Chądzyńska, Franciszka Rotbard, Regina Lubińska; z klasy III-ej Wanda Brukalska; z klasy IV-ej: Zofia Konińska, Flora Amsel.

Świadectwa z ukończenia kursu otrzymały:

Wanda Kosińska, Marya Dudzińska, Jadwiga Knichowiecka, Zofia Konińska, Flora Amsel, Stefania Landau, Gustawa Moskiewicz, Wacława Adamczewska, Dyoniza Hermes, Janina Zdrojewska, Irena Jarmicka.

— Szkołę handlową Stowarzyszenia wz. pom. pracowników handl. m. Łodzi IV-klasową ukończyli w roku bieżącym następujący uczniowie: Jan Bakoński, Józef Watsztein, Mojżesz Herschensohn, Aron Glanc Beniamin Dünensohn, Samuel Katz, Michał Kaffeman, Józef Lejbowicz, Aron Margulies, Czesław Rabinowicz, Józef Sapir i Michał Tenenbaum.

Przywłaszczenie paszportu. Mieszkaniec domu nr. 17 przy ul. Rozwadowskiej Emil Henke zameldował w kancelaryi III cyrkułu policyjnego, że kilka dni temu Cezar Deretendorf, zamieszkały w tym domu od dni 10, przywłaszczył sobie paszport jego, wydany przez magistrat Zduńskiej Woli za nr. 1 z dnia 3 stycznia 1904 roku, do poboru 1907 roku. Deretendorf, przywłaszczywszy sobie dokument, zbiegł. Na podstawie zebranych informacyj Henke twierdzi, że Deretendorf przebywa obecnie w Ostrowiu, na granicy powiatu będzińskiego.

Napady. Na ul. Benedykta nr. 40 Andrzej Lipski, lat 44, został napadnięty przez dwóch drabów, któ-którzy tępem narzędziem zadali mu ranę głowy. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia i pozostawił go na miejscu.

— Na rogu ulic Emilii i Przędzalnianej Antoni Świciński, lat 29, agent handlowy, został przez nieznanych ludzi napadnięty, którzy zadali mu nożem ranę w krzyż. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w groźnym stanie odwieziony został do szpitala św. Aleksandra.

— Na przechodzącego przez ul. Ludwiki około domu nr. 46 Samuela Sobkina, robotnika fabrycznego, napadł jakiś nieznajomy człowiek i kijem zadał mu ranę w głowę.

— Na Rokicińskiej szosie Samuel Szajnowski, lat 50, robotnik fabryczny, został przez dwóch ludzi zaczepiony, a gdy począł uciekać, dogonili go i tępem narzędziem zadali mu ranę w głowę.

— Na ul. Anny nr. 33 Jan Więckowski, stróż domu, lat 52, siedząc wczoraj przed bramą, przez nieznajomego człowieka został uderzony kawałkiem żelaza i odniósł ranę głowy. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia i pozostawił chorego na miejscu.

Pożar. Nocy dzisiejszej o godzinie 1 i pół w Dąbrowie pod Łodzią spaliła się stodoła i uległy od ognia poważnemu opaleniu dwa domy mieszkalne, należące do kolonisty Krygera. Zaalarmowane o pożarze IV i VII oddziały straży ogniowej ochotniczej podążyły na ratunek, dzięki czemu ogień nie mógł dalej szerzyć zniszczenia. Przyczyna pożaru niewiadoma. Straty wynoszą około 4,000 rb.

Upadek z piętra. W sobotę o godz. 4 po poł. na ul. Cegielnianej nr. 57 Ewa Hase, lat 20, mamka, wychyliła się z kuchni, nogę opierając na skrzynce zapełnionej kwiatami, a umieszczonej na zewnątrz okna i runęła na bruk z 3 piętra. Czaszka pękła i śmierć nastąpiła natychmiast, co stwierdził lekarz Pogotowia.

Znalezienie trupa. W dniu wczorajszym, w lesie miejskim, w odległości 15 sążni od granicy Widzewa znaleziono owinięty w papier trup nowonarodzonego dziecka płci żeńskiej, którego ciało uległo już rozkładowi. O fakcie tym zameldował władzy policyjnej stróż leśny Dominik Kowalski. Zarządzono energiczne śledztwo.

Pożar w okolicy. We wsi Czarnocin, powiatu łódzkiego, wybuchł pożar w nieruchomości Józefa Stępińskiego. Spłonął dom mieszkalny drewniany, spichlerz, obora i inne zabudowania gospodarcze, zasekurowane na 700 rb. W nieubezpieczonym inwentarzu straty wynoszą 250 rb.

— We wsi Ostrów tegoż powiatu w nieruchomości Antoniego Obredzińskiego wybuchł pożar, skutkiem czego spalił się dom drewniany mieszkalny, obora i spichlerz, ubezpieczone na 200 rb. W nieubezpieczonych ruchomościach straty wynoszą przeszło 60 rb.

Podziękowanie. Zarząd Sekcyi „Bykur Cholim" przy łódzkiem żyd. Tow. dobroczynności otrzymał w miesiącu maju r. b. od poniżej wymienionych osób następujące ofiary:

Pp.: Leon Rappaport 25 rb., Henrykowa Loevenberg z rodziną 18 rb., S. D. Urysohn 18 rb., Henr. Baumgarten 15 rb., H. Freidenberg 9 rb., W. Sz. 7 rb., Józ. L. Cohn 6 rb., Z. Lichtenfeld 5 rb., A. L. Całel 5 rb., Rudolf Neumark 5 rb., A. Taube 3 rb. 30 k., Maks Batawia 3 rb., Fr. Czamański 3 rb., Gust. Neumark 3 rb., dr. M. Cohn 3 rb., Sam. Bornstein 2 rb. 70 k., M. Kleszczewski i Sp. 1 rb., S. I. Block 1 rb., Józ. Welland 50 kop. Zebrano na ucztach familijnych u pp.: L. Liskier 6 rb. 91 kop., S. Reisman 4 rb. 85 kop., K. Natansohn 4 rb. 38 kop., H. S. Rosenthal 4 rb., I. Fordański 2 rb. 70 kop., Z. Zonenberg 2 rb. 20 kop., H. Morgenstern 1 rb. 58 k., M. D. Szmaragd 1 rb. 32 kop., K. Neuman 1 rb. 10 kop., Abr. Wunder 1 rb., K. M. Weinstein 1 rb., Jaffe 1 rb., Freidsohn 1 rb., M. Czudnowski 1 rb. U różnych osób zebrano 15 rb. 98 kop. Ogółem 50 rb. 2 kop.

Za powyższe ofiary Zarząd Sekcyi składa niniejszem Szan. ofiarodawcom w imieniu biednych chorych serdeczne podziękowanie.

Wice Przewodniczący: E. Szykier.
Członek Zarządu: A. B. Rosenthal.

Ubezpieczenie od ognia. P. gubernator piotrkowski rozesłał cyrkularz do naczelników powiatów i policmajstrów gubernii piotrkowskiej, zawiadamiający, iż na rok 1905 zarząd wzajemnego ubezpieczenia od ognia w guberniach Królestwa Polskiego udzielił prawa szacowania nieruchomości poddanych pod ubezpieczenie następującym osobom:

Hilaremu Appencelerowi, Waleremu Borowskiemu, Zygmuntowi Błażejewiczowi, Wiktorowi Blumentalowi, Julianowi Bratkowskiemu, Alfonsowi Welke, Tomaszowi Wiśniewskiemu, Walerjanowi Walerpa, Stanisławowi Wollerpeskiemu, Alfredowi Habichowi, Władysławowi Gałeckiemu, Stanisławowi Golińskiemu, Stanisławowi Garlickiemu, Mikołajowi Gdeszowi, Wiktorowi Gendaczerowi, Antoniemu Hildebrandowi, Wiktorowi Gołębiowskiemu, Czesławowi Górskiemu, Tomaszowi Grotowi, Stanisławowi Grochowskiemu, Franciszkowi Dzierżawskiemu, Aleksandrowi Dembińskiemu, Piotrowi Domaszewskiemu, Gabryelowi Duszyńskiemu, Bronisławowi Zawadzkiemu, Mieczysławowi Zabrańskiemu, Piotrowi Zagórowskiemu, Janowi Zaleskiemu, Józefowi Zarembskiemu, Stanisławowi Zborowskiemu, Walentemu Zielińskiemu, Henrykowi Silbersteinowi, Henrykowi Kopczyńskiemu, Janowi Klemensowiczowi, Lucyanowi Knopfowi, Jarosławowi Kobylińskiemu, Janowi Kobylińskiemu, Wacławowi Kowalskiemu, Maryanowi Komeckiemu, Zygmuntowi Kosakowskiemu, Wiktorowi Kotarbińskiemu, Bronisławowi Kochanowskiemu, Stanisławowi Krukowskiemu, Marcelemu Łabędzkiemu, Józefowi Łapińskiemu, Aleksandrowi Lewandowskiemu, Józefowi Libnerowi, Ludwikowi Lubotynowiczowi, Aleksandrowi Machnickiemu, Karolowi Maciejko, Stanisławowi Michalko, Erazmowi Idelskiemu, Piotrowi Stanisławowi Miarce, Rudolfowi Niewiadomskiemu, Juliuszowi-Hipolitowi Niczewskiemu, Pawłowi Nowakowiczowi, Henrykowi Nowakowskiemu, Leonowi Nawierskiemu, Władysławowi Odchowskiemu, Władysławowi Ostrowskiemu, Wacławowi Pawłowskiemu, Tomaszowi Pandernikowi, Tomaszowi Pentekowi, Czesławowi Pietkiewiczowi, Józefowi Płatkowskiemu, Antoniemu Płachowskiemu, Stanisławowi Podgórskiemu, Józefowi Pokrzywnickiemu, Józefowi Ponczkowskiemu, Wacławowi Przemyskiemu, Karolowi Pietruszyńskiemu, Władysławowi Płuchakowskiemu, Franciszkowi Piaskowskiemu, Bronisławowi Radwanowi, Kazimierzowi Reklewskiemu, Stanisławowi Rydlewskiemu, Stanisławowi Słomka, Stanisławowi Słowińskiemu, Michałowi Ślaskiemu, Ludwikowi Sobockiemu, Władysławowi Sosińskiemu, Marcelemu Terasieckiemu, Zdzisławowi Time, Feliksowi Toporowskiemu, Zygmuntowi Truskowskiemu, Zdzisławowi Tuwatowi, Kazimierzowi Fronczkowskiemu, Stanisławowi Chamskiemu, Leonardowi Chmielewskiemu, Witoldowi Cholewińskiemu, Wawrzyńcowi Chmielińskiemu, Józefowi Chmurskiemu, Maciejowi Zumga, Markowi Czarnomskiemu, Bronisławowi Szczepańskiemu, Ludwikowi Eismondowi i Henrykowi Jabłońskiemu.

Sprawa żydowska. Ze strony zupełnie kompetentnej dowiadujemy się, że osobna narada dla spraw żydowskich będzie już wkrótce wyznaczoną, jednakowoż niema najmniejszej podstawy do przypuszczania, aby w niedalekiej przyszłości miały nastąpić jakieś zasadnicze zmiany w pewnem położeniu żydów. Sfery miarodajne ściśle i niewzruszenie stoją na tem stanowisku, które wywołało wydanie obecnie obowiązkowych ustaw, ograniczających prawa żydów.

Prace projektowanej osobnej narady polegać będą li tylko na zebraniu i zestawieniu materyałów przygotowawczych, które oddane zostaną następnie do rozpatrzenia tej doradczej lub prawodawczej instytucyi, której powierzoną będzie rewizya praw żydów. I tylko w razie, jeśli instytucya ta uzna za konieczne wprowadzenie znacznych i podstawowych zmian w ustawodawstwie dotyczącem żydów, przystąpionem będzie do opracowania odnośnych projektów prawnych.

W ten sposób wyobrażają sobie w sferach odnośnych szemat rozpatrzenia sprawy żydowskiej.

Szkoła przemysłowo-rękodzielnicza. W sobotę ubiegłą, w gmachu przy ul. św. Karola zgromadzili się wychowańcy klasy 7-ej, którym wręczono w obecności ciała nauczycielskiego, z dyrektorem p. Siwołobowem na czele, świadectwa z ukończenia całkowitego kursu nauk. Ogółem ukończyło w roku bieżącym po raz pierwszy od chwili przekształcenia uczelni (lat temu cztery) 12 wychowańców, mianowicie:

Z wydziału mechanicznego: Edward Brann, Michał Kuzin, Gustaw Langkans, Wolf Lipszyc, Aleksander Pietrow, Beniamin Sidrański, Józef Szumpich i Robert Winzler; z wydziału chemicznego: Artur Liszkowski, Maks Szeller, Zelig Szlossberg i Edward Teske.

Egzaminy wstępne w szkole przemysłowo rękodzielniczej odbyły się w miesiącu maju r. b. Do klasy przygotowawczej jako kandydaci złożyło egzaminy 13 chrześcian i 9 żydów. Do klasy pierwszej złożyło egzamin z pośród uczniów klasy przygotowawczej i z domowej edukacyi 50. Do klasy drugiej złożyło egzamin 2 kandydatów. Obecnie dla uczniów chrześcian znajduje się w kl. pierwszej 60 miejsc, dla żydów 1 miejsce; w klasie przygotowawczej spodziewanych jest 8 miejsc.

Egzaminy wstępne we wszystkich klasach po wakacyach rozpoczną się w dn. 25 sierpnia r. b. Przejęcie prośb odbywać się będzie podczas feryj wakacyjnych, od godz. 10 do 12 rano. Wynik egzaminów wstępnych ogłoszony zostanie w d. 27 sierpnia.

Rolnictwo. Warszawski zarząd b. ministeryum rolnictwa i dóbr państwa otrzymał zawiadomienie, że wobec skasowania ministeryum, działalność wszystkich jego departamentów, oraz zarządów gubernialnych pozostaje nadal bez zmiany, do czasu nowego zawiadomienia. Ze źródeł prywatnych są wiadomości, że w takim stanie ministeryum oraz podległe mu zarządy i instytucye pozostaną w ciągu całego roku, poczem dopiero należy oczekiwać przywrócenia ministeryum rolnictwa, nieco zreformowanego.

Teatr polski w Łodzi.

(Sprawozdanie za sezon roku 1905).

———

Cokolwiek powiedziałby kto o teatrze, ma on jednak doniosłe znaczenie kulturalne, jako jeden z czynników w pracy około uszlachetnienia szerszych mas i podniesienia etycznego ich poziomu. Myśl podniosła, czyn szlachetny, zagadnienie społeczne, poparte żywem słowem przy świetle kinkietów i plastyką, jaką jej nadaje odpowiednia charakterystyka danej postaci, na tle właściwej dekoracyi potęgują wrażenie i przemawiają do duszy warstw mniej kulturalnych, w sposób tak dosadny, że niema prawie równoważnika, któryby w równej mierze z równem powodzeniem oddziaływał na masy wrażliwego ludu w sposób kształcący smak estetyczny, naturalnie przy odpowiednim doborze repertuaru.

Jeżeli gdzie jednak, to w Łodzi mianowicie teatr polski ma szczególne znaczenie, jako jeden z posterunków, utrwalających kulturę polską w Łodzi—w tej Łodzi stworzonej przez przedsiębiorczość obcą, przez kulturę napływową, a tem samem na szczególniejszą zasługuje opiekę ze strony tych, którzy dobro swego społeczeństwa mają na widoku.

To też w naturalnym rozwoju tej idei w Łodzi powstało jedyne do dziś dnia na całym obszarze Królestwa Polskiego Towarzystwo teatralne, mające na celu popieranie sztuki polskiej w Łodzi. Nie mało ono jeszcze dość czasu, ani dość sił do rozciągnięcia należytej opieki nad Sceną polską w Łodzi, w każdym przecież razie zawdzięczać mu należy to stanowisko, jakie dziś w rzędzie scen narodowych zajmuje teatr łódzki.

Dla tego też nie wątpimy, że pożądanym będzie dla czytelników „Rozwoju" pobieżny rzut oka na sezon ubiegły, rozpoczęty w październiku 1904 r., a skończony w maju 1905 roku.

W ciężkich zaiste czasach obejmował dyrekcyę teatru polskiego w Łodzi Maryan Gawalewicz.

Po pełnej rozkwitu epoce za czasów dyrekcyi ś. p. Michała Wołowskiego, kiedy Scena łódzka w szeregu scen polskich zajęła pierwszorzędne stanowisko, nastąpił okres upadku, który wreszcie doszedł do kulminacyjnego punktu. Scena łódzka jak ów okręt, który natrafił na skałę podwodną, uległa rozbiciu a rozbitków wziął w opiekę Maryan Gawalewicz zanim jeszcze Towarzystwo teatralne zatwierdzone i zorganizowane zostało. On to podniósł Scenę łódzką na dawniejszy jej poziom; zorganizował na nowo trupę i położył fundamenty, upoważniające do wróżby, że Scena łódzka zajmie niebawem pierwszorzędne stanowisko w szeregu scen polskich.

Dwa minione sezony ze względu na ciężkie przesilenie ekonomiczne, trapiące Łódź od dłuższego już czasu, ze względu na wypadki, których widownią było nasze miasto w roku bieżącym, nie pozwoliły Gawalewiczowi rozwinąć w całej pełni wrodzonych mu zdolności reżyserskich, w każdym wszelako razie pracę jego cechowała wielka staranność o wprowadzenie na repertuar sztuk niezaprzeczonej wartości literackiej i scenicznej, przy znacznem uwzględnieniu literatury scenicznej oryginalnej; dla sztuk bowiem oryginalnych Gawalewicz szeroko otwierał podwoje swojej sceny, wyprowadzając na światło kinkietów, o ile zdarzyła się ku temu sposobność, utwory młodych, nieznanych dotąd autorów scenicznych, wśród których znalazło się i paru łodzian.

Konkurs Towarzystwa teatralnego, rozegrany w nadchodzącym sezonie, obiecuje obfity plon i da niewątpliwie Gawalewiczowi szerokie pole do dalszej pracy w tym kierunku, jedynie właściwym dla sceny polskiej, pozostającej pod wyłączną opieką społeczeństwa polskiego.

Oddawszy należne uznanie niezmordowanej pracy Gawalewicza i zawsze świadomej celu jego reżyseryi, pozostaje nam poświęcić słów parę Gawalewiczowi, jako dyrektorowi zawsze dbałemu o dobro artystycznej drużyny, której jest kierownikiem. Ujawniło się to wymownie podczas przymusowego bezrobocia w czasie wypadków styczniowych, kiedy zdawało się, że teatr polski w Łodzi, wskutek dłuższego zawieszenia widowisk, kompletnemu ulegnie rozbiciu, a trupa nasza zmuszoną będzie w najnieprzyjaźniejszych dla siebie warunkach szukać chleba po za murami niegościnnej dla niej Łodzi.

Dzięki jednak zabiegom troskliwego dyrektora, szczęśliwie przebyto czas krytyczny i dokończono spokojnie sezonu, obfitującego w tyle tak nieprzyjaznych dla rozwoju sceny warunków. Bezwzględu na panujące częstokroć pustki w sali, tak zresztą usprawiedliwione wobec ówczesnych wypadków, Gawalewicz niezrażony niczem prowadził teatr tak, jak gdyby widownia szczelnie była zapełnioną, zbrojny wiarą, że zwycięzko pokona chwilowe niepowodzenia.

Jakoż udało mu się to w zupełności, sezon zamknięto bez deficytu, a dziś dzielny dyrektor, ściśle zespolony z pracowitą swoją drużyną, zbiera zasłużone dowody uznania w Filharmonii warszawskiej, gdzie widowiska trupy łódzkiej gromadzą najinteligentniejszą publiczność syreniego grodu.

O podstawowych siłach teatru łodzkiego, o tych, którzy tworzą kadry naszej trupy, pisaliśmy już razy tyle, że zwalnia nas to od szczegółowej ich oceny. Z sił młodych, które Gawalewicz rok rocznie rekrutuje, przedewszystkiem rozwinął się i wzmocnił talent p-ny Laury Duninówny, która w «Eros i Psyche», baśni dramatycznej Żuławskiego, w roli Psyche święciła prawdziwy tryumf artystyczny. Dalej wysunęły się na plan pierwszy nie dość dotychczas ocenione zdolności p. Zofii Jakubowskiej, której talent odpowiednio spożytkowany przez Gawalewicza, znalazł wdzięczne pole do rozwinięcia się i p. Jakubowska zajęła jedno z pierwszych stanowisk.

Z zaangażowanych w sezonie ubiegłym sił najmłodszych, wyróżniła się pewnemi zdolnościami p-na Kośnierska, oraz zwróciła na siebie uwagę p-na Lena Wiśniewska, posiadająca wiele warunków scenicznych i zdolności w kierunku ról bohaterskich, opartych na charakterystycznem traktowaniu każdej roli i umiejętności w najmniejszej nawet, w sposób zadziwiający jak na młodą aktorkę, dawania typów. Talent ten w nadchodzącym sezonie niewątpliwie pod mistrzowskiem okiem Maryana Gawalewicza rozwinie się, ku pożytkowi sceny polskiej.

St. Łapiński.

Z gimnazyum żeńskiego. Dwa oddziały równoległe klasy 7 ej łódzkiego gimnazyum żeńskiego ukończyło w roku bieżącym 63 uczenic. Otrzymało medali złotych 6, srebrnych 4, nagród w książkach 2 Złote medale otrzymały: Lidya Donchinówna, Marta Gundelachówna, Łucya Hintzówna, Zofia Jeretzówna, Wanda Maciowska i Katarzyna Suljańska; medale srebrne otrzymały: Janina Kuncewiczówna, Helena Łaganowska, Dora Rosenberżanka i Eugenia Samsonówna.

Oświetlenie Zgierza. W sobotę ubiegłą w biurze powiatu łódzkiego odbyła się licytacya na oświetlenie naftowe ulic m. Zgierza. Utrzymał sie składający najkorzystniejszą ofertę, przedsiębiorca Abraham Ritterband, za cenę po 6,68 kopiejki za oświetlenie jednej latarni w ciągu nocy. Ponieważ liczba latarń wynosi 60, przeto wydatek na ten cel stanowić będzie około 1,000 rubli w ciągu roku.

—:—:—:—

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

ku uczczeniu Mikołaja Reya.

W niedzielę, dnia 18 czerwca o godz. $10^1/_2$, odsłonięto w sborze reformowanym przy ulicy Leszno w Warszawie, pamiątkową tablicę ku uczczeniu Mikołaja Reya z Nagłowic. Uroczystość odbyła się nadzwyczaj poważnie. W nawie prawej tuż obok kazalnicy i ołtarza głównego, umieszczono białą, marmurową tablicę w gotyckiem obramieniu, a na niej czarnemi literami wyryto: «Pamięci Mikołaja Reya z Nagłowic ur. 1505 † 1569, ojca polskiego piśmiennictwa, szermierza kościoła reformowanego, dzielnego prawd ewangielicznych obrońcy, postylli, psałterza i wielu innych dzieł autora» i t. d.

Tablicę tę złożyli mu obywatele w 400 rocznicę urodzin.

Wszedłszy do zboru, ujrzałem tablicę tonącą wśród zieleni palm i innych roślin, całą tablicę otaczała girlanda z kwiatów.

Rozpoczęło się zwykłe nabożeństwo. Na chórze odezwała się pieśń Franciszka Karpińskiego:

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki:
Bądź pochwalon Boże wielki!

A człowiek, który bez miary
Jest obsypan Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemużby cię nie chwalił!

Po odśpiewaniu psalmów, superintendent Diehl wstąpił na kazalnicę i wygłosił piękną mowę, w której podniósł zasługi pisarza i człowieka:

«Za czasów ostatniego naszego Jagiellona— mówił superintendent, w kraju naszym nastąpił zwrot pewien. Tolerancya religijna dała możność ludziom z różnych stron szukania schronienia w Polsce, światłe umysły polaków, wykształcone w własnej lub zagranicznych akademiach na wszystkich polach pracy zabłysnęły. Zrodziło się przekonanie, że nie wolno pomijać języka krajowego na korzyść wszechświatowej łaciny i tej właśnie idei począł hołdować Rey, który wysoko polski język rozwinął.

Był on pisarzem narodowym i, jak świadczą pisma pozostałe, kochał nad wyraz ten kraj, dla którego całe swoje życie poświęcił.

Jeżeli uroczystość czterechsetna Reya nie wypadła tak świetnie, jakby na to autor «Psałterza» zasługiwał, to tylko dla tego, że Rey należał do kościoła, który wśród wieków stargany burzami, wielu wyznawców utracił.»

Piękne przemówienie swoje superintendent zakończył wymienieniem znakomitych ludzi wieku XVI, których imiona złotemi zgłoskami zapisane zostały na kartach dziejów.

Wchodząc do zboru sądziłem, że zbór zapełnią przedstawiciele przynajmniej dziennikarstwa i literatury, dla której niespożyte i wielkie zasługi położył Mikołaj Rey.

Ludzi tych jednakże nie znalazłem na uroczystości czysto polskiej.

Wiktor Czajewski.

—:—:—:—

Sprawy kolejowe.

Delegaci pracowników kolei Warsz.-Wiedeńskiej, reasumując narady odbyte w ubiegłą sobotę pod przewodnictwem r. t. Jastrzębskiego, na posiedzeniu swojem stwierdzili, co następuje:

1) że pom. dyr. Łapczyński oświadczył, iż pieniądze nie należą do uczestników, lecz pozostają pod opieką zarządu dla ich rodzin; 2) że delegat ministeryum z Petersburga nie miał mocy decydowania w sprawie likwidacyi kasy, lecz przybył celem wybadania sytuacyi ogólnej; 3) że ministeryum poleciło pracownikom wstrzymać się do sierpnia, w którym to czasie ma się odbyć narada w sprawie kas wogóle; 4) że likwidacya kasy jest niemożliwa; 5) że zamiana kasy, istniejącej obecnie, na kasę innego typu, jest przewidziana, i że 6) na obrady w ministeryum nad sprawami kasy ma być powołany w sierpniu tylko jeden delegat z całej drogi.

Zapisano również do protokułu, iż zarząd drogi odmówił żądaniu delegatów okazania księgi obrachunkowej.

Wbrew twierdzeniom, obawa bezrobocia nie jest jeszcze w zupełności zażegnana. Partya, widząca jedyny środek dopięcia celu, t. j. zlikwidowania kasy w bezrobociu, jest bardzo liczna i bynajmniej nie daje za wygraną, odłożono tylko termin rozpoczęcia strejku.

Miejmy jednak nadzieję, ży żywioły umiarkowane, rozsądne, które wszelkiemi siłami opierają się dążeniom strejkowców, wezmą górę i do szkodliwego, zgubnego czynu nie dopuszczą.

*

Zarząd kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w tych dniach otrzymał z ministeryum komunikacyi depeszę telegraficzną treści następującej:

«Stosownie do raportu, przedstawionego ministrowi komunikacyi w sprawie domagania się pracowników kolejowych dokonania niezwłocznie likwidacyi «kasy emerytalnej», proszę oznajmić, że pieniądze wniesione przez nich do „kasy", zatwierdzonej prawem z dnia 30 maja 1888 roku, nie mogą być uznane za własność uczestników „kasy", dopóki nie będą zachowane warunki, dające im prawo na otrzymanie tych sum według ustawy „kasy", to jest: pieniądze mogą być zwrócone uczestnikom, jeno w wypadku uwolnienia ze służby; w takim razie do osobistych wkładów uczestników, w zależności od czasu służby ustępującego z posady osobnika, dodają się dopłaty Towarzystwa i procenty otrzymane z kapitału «kasy».

Na tej zasadzie żądaniu pracowników, o wydanie im wkładów, ministeryum komunikacyi zadość uczynić nie może, natomiast będzie usiłowało zrobić wszystko, co jest możliwe do uwzględnienia żądań pracowników w sprawie projektu zmiany typu «kasy» i wprowadzenia przez uczestników żądanych uzupełnień w ustawie istniejącej «kasy».

Żądania uczestników będą szczegółowo omawiane przy współudziale ich przedstawicieli, nie później jak w miesiącu sierpniu r. b.

W razie żądania uczestników «kasy», liczba ich przedstawicieli dla kolei warszawsko wiedeńskiej, może być powiększoną do 3 ch».

Podpisano: „Naczelnik zarządu dróg żelaznych „Dumitraszko".

Depesza niniejsza będzie opublikowaną w formie ogłoszenia w dwóch językach: polskim i rosyjskim, i ma być rozesłaną do wszystkich naczelników wydziałów i oddziałów na całej linii kolei Warszawsko Wiedeńskiej.

Nr. depeszy 17203, za dyrektora podpisano: Łapczynskij.

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

—∞—

Petersburg, 17 czerwca. Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Najdostojniejszemi Dziećmi udali się na mieszkanie letnie do Peterhofu.

Petersburg, 17 czerwca. Dzisiaj, w głównym soborze marynarki św. Mikołaja, w obecności Najjaśniejszej Pani Maryi Teodorówny, Najwyższych osób, i urzędników zarządu marynarki, odprawiono nabożeństwo żałobne za poległych w bitwie pod Cuszymą.

Petersburg, 17 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu w kwestyi robotniczej, pod przewodnictwem ministra Kokowcewa, a w składzie członków, wyznaczonych z Najwyższego rozkazu z pośród przedstawicieli organów rządowych, rozważano ułożony zgodnie z uwagami, poczynionemi na poprzednich posiedzeniach, projekt zmiany kar za zmowy robotnicze i bezrobocia. Postanowiono określić bardziej szczegółowo prawa właściciela zakładu przemysłowego, wynikające z faktu zaprzestania pracy przez robotników i niemożności skutkiem tego prowadzenia produkcyi. Członkowie komisyi zajmą się opracowaniem tego projektu i zasadniczych podstaw związków robotniczych. W połowie lipca zamierzono przystąpić do rozważania ustawy związków.

Petersburg. 17 czerwca. W celu rozwoju sieci kolei żelaznych, wobec trudności rozwoju ich przy pomocy funduszów skarbowych, minister skarbu wniósł do połączonej komisyi komitetu ministrów i departamentu ekonomii rady państwa projekt większego ściągnięcia kapitałów prywatnych do budowy kolei. Zaprojektowano szereg ulg dla przedsiębiorców prywatnych, pomiędzy innemi zagwarantowanie procentu od kapitałów obligacyjnych, ograniczenie udziału skarbu w zyskach, zobowiązanie skarbu do zwrotu strat w razie wprowadzenia przymusowych taryf ulgowych.

Petersburg, 17 czerwca. Ministeryum komunikacyi powołało do Petersburga przedstawicieli prywatnych kolei oraz niektórych kolei skarbowych, w celu opracowania nadzwyczajnych środków wywozu ładunków zbożowych i górniczo-przemysłowych.

Petersburg. 17 czerwca. Według tymczasowych raportów kasowych w ciągu dwóch pierwszych miesięcy 1905 r. dochody zwyczajne wynosiły 342,939,000 rb. (o 9,514,000 rb. mniej, niż w roku 1904-ym), dochody nadzwyczajne 80,434,000 rubli (o 79,894,000 rb. więcej, niż w roku zeszłym). Wydatki zwyczajne wynosiły 379,700,000 rb. (o 16,856,000 rubli mniej, niż w 1904 r. wydatki nadzwyczajne 169 362,000 rb. (o 135,436,000 rb. więcej, niż w r. z.).

Sewastopol, 17 czerwca. O godzinie 4 ej popołudniu przybyła królowa grecka, o godzinie 5 ej była w soborze św. Włodzimierza i wkrótce odjedzie do Petersburga.

Kijów, 17 czerwca. Skutkiem podmycia plantu kolejowego, ruch pociągów wstrzymany był na liniach połtawskiej i kurskiej, lecz następnie go przywrócono. Kupcom na krańcach miasta, o ile się zdaje, pozwolone będzie handlować w święta i niedziele, gdyż mieszkańcy ubożsi i urzędnicy czynią zakupy tylko w niedzielę.

Tyflis, 17 czerwca. Gubernator bakiński stara się o odwołanie z zajmowanego stanowiska ks. Amiłachwari. Namiestnik zamierza mianować na jego miejsce generała-lejtenanta Fadiejewa.

Astrachań, 17 czerwca. Strejk robotników portowych skończył się. Obowiązki są obecnie lżejsze, płaca podwyższona.

Symferopol, 17 czerwca. Na miejscu bójki wczorajszej znaleziono zabitego przywódcę bandy, Kajbuszka, drugi ataman, Bduroman, umknął. Na miejsce zajścia wyjechał gubernator. Policyi udało się wyciągnąć z pośrod tłumu pięć pokaleczonych ofiar sądu doraźnego. Sprowadzony szwadron nie bierze udziału. Użycie wojska było niepotrzebne. Ludność tatarska jest wzburzona.

Symferopol, 17 czerwca. 1 500 tatarów wykonało sąd doraźny nad jedenastu rozbójnikami, których zabito.

Irkuck, 17 czerwca. Założono tu kamień węgielny pod budowę gimnazyum męskiego. Budowa kosztować ma 180,000 rb.

Kalisz, 17 czerwca. „Kuryer kaliski" donosi o zaburzeniach w fabryce Schlosera w Ozorkowie. W Kaliszu strejkują stolarze.

Petersburg. 17 czerwca. Najpoddańszy telegram generała Liniewicza z dnia 15 czerwca donosi, że oddział rosyjski w dolinie rzeki Chuche wziął do niewoli kilku dragonów japońskich, którzy zeznali, że z rozporządzenia ich władzy porcya ryżu dla żołnierzy została zmniejszoną i że wogóle jest brak zapasów żywności w magazynach intendentury.

Drugi telegram z d. 16 czerwca donosi, że na froncie ku zachodowi od linii kolejowej dziś rano przednie oddziały japońskie poprowadziły atak przeciw rosyjskim posterunkom ochronnym, skutkiem czego jeden z takich posterunków na południe od Palitunu cofnął się przed naporem dwóch kompanii japońskich.

Petersburg, 17 czerwca. Sztab generalny marynarki ogłasza wiadomości dodatkowe, otrzymane z Szanghaju od kontradmirała Reitzensteina:

Ze sztabu generał adjutanta Rożestwienskiego zabici zostali: artylerzysta flagmański, pułkownik Bersenjew i miczman Kozakowicz: utonęli: miczman książę Zertelli i porucznik Swierbjew.

Na zatopionym pancerniku «Cesarz Aleksander III» znajdował się kapitan 2 klasy Polis.

Na zatopionym pancerniku „Nawarin» znajdował się kapitan 2 klasy Witte.

Gociadan, 17 czerwca. Dzisiaj na zachód od linii kolejowej piechota japońska uporczywie naciera na nasze forpoczty. Nasze forpoczty na wielkiej drodze na południe od Pankstunu, wśród boju cofnęły się na północ. Na krańcu skrzydła zachodniego o świcie słychać było kanonadę, ktora ucichła o godz. 9 zrana. Na skrzydle wschodniem nasza kawalerya i wywiadowcy nie pokoją ustawicznie czołowe oddziały japońskie, które oszańcowują się silnie.

Sajgon, 17 czerwca. Lekarz marynarki rosyjskiej opowiada, że po przybyciu do Japonii natychmiast obdarzono wolnością w Nagasaki lekarzy, felczerów i duchownych. Załoga statku »Polinezja» opowiada, że wieść o zwycięstwie pod Cuszymą wywołała szał radosny, a przytem wielkie zdziwienie, gdyż japończycy nie oczekiwali lekkiego zwycięstwa.

Szanghaj, 17 czerwca. Kapitan i lekarze statków «Oreł» i „Kostroma" twierdzą, że pozorem do konfiskaty Orła" była obecność na pokładzie kapitana i oficerów z pochwyconego przez rosyan okrętu angielskiego, których dla wszelkiego bezpieczeństwa Rożestwienski umieścił na statku szpitalnym. Podobno jednak istotną przyczyną konfiskaty, zdaniem oficerów rosyjskich, była szybkość statku i nowa konstrukcya «Orła", którego trudno odróżnić od pomocniczego krążownika». Na „Orle» znajdowała się kasa Czerwonego Krzyża, obecnie zabrana przez japończyków.

Teheran, 17 czerwca. Przewóz angielskiej kontrabandy wojennej z Bombaju przez Buszyr do Arabii wywołał energiczne prześladowanie ze strony nowego dyrektora komory buszyrskiej, belgijczyka. Podżegani przez agentów angielskich kupcy buszyrscy telegrafowali do kupców Szyraza, Ispahana i Teberana, aby zaniechali wysyłania towarów przez Buszyr do czasu złagodzenia formalności celnych.

Kapsztad, 17 czerwca. Hotentoci zdobyli Warmbad.

Fez, 17 czerwca. Poseł angielski w d. 13 b. m. przyjęty został przez sułtana na długiej audyencyi prywatnej.

Londyn, 17 czerwca. Król angielski przyjmował wczoraj na posłuchaniu nadzwyczajnego posła szacha perskiego.

Honkong, 17 czerwca. Według wiadomości tutejszych krążowniki «Rion» i «Dniepr" powracają do Rosyi, a o krążownikach „Don» i „Terek" niema wieści.

Nowy Jork, 17 czerwca. Gazety tutejsze wyrażają pełne zaufanie do pomyślnego obrotu rokowań pokojowych i popierają zabiegi Roosevelta, aby wyjednać u japończyków łagodne warunki pokoju.

Kraków, 17 szerwca. Dzisiaj w teatrze miejskim odbyło się ostatnie przedstawienie pod dyreksyą Józefa Kotarbińskiego. Ustępującemu dyrektorowi zgotowano serdeczną owacyę. Kotarbiński otrzymał od publiczności wiele wieńców, od aktorów zaś wieniec srebrny. Przy otwartej zasłonie żegnała go przemową p. Wolska w imieniu artystów, oraz maszynista.

Wiedeń, 17 czerwca. Przybył tutaj szach perski. Na dworcu kolejowym powitał go cesarz Franciszek Józef z arcyksiążętami i wyżsi dostojnicy. Monarchowie zamienili serdeczne powitania i pojechali do zamku cesarskiego.

Lwów, 17 czerwca. Oberwanie się chmury nad Lwowem wywołało olbrzymie szkody.

Wszystkie ulice w śródmieściu stoją pod wodą.

Bruk powyrywany. Woda wtargnęła do piwnic. Na przedmieściach mieszkańcy ratowali się ucieczką na dachy. Kilka domów zawaliło się.

Jest obawa o ofiary w ludziach.

*

Sewastopol, 18 czerwca. O godz. 4 po południu przybyła królowa grecka, o godz. 5 była w soborze św. Włodzimierza i wkrótce odjedzie do Petersburga.

Ekaterynosław, 18 czerwca. Z Charczyska otrzymano wiadomość o wybuchu gazu piorunującego w kopalni «Iwan» Towarzystwa rosyjsko-donieckiego w chwili, gdy w szachcie znajdowało się 300 robotników.

Batum, 18 czerwca. Większa część sklepów zamknięta, pozostałe prowadzą handel przy drzwiach zamkniętych. Generał gubernator dał strejkującym handlowcom i służbie termin 2-tygodniowy do porozumienia się z właścicielami. Kupcy proszą o pozwolenie na utrzymywanie broni.

Białystok, 18 czerwcu. Generał-gubernator odrzucił prośby właścicieli domów o zniesienie rozporządzenia co do zaprowadzenia w Białymstoku stróżów (dworników).

Tomsk, 18 czerwca. We wszystkich biurach i zarządach kolejowych rozpoczęto prace przy całkowitym składzie personelu.

Moskwa, 18 czerwca. W fabryce Wikuła Morozowa w Oriechowie Nikolskim bezrobocie trwa dalej. Kwaterujące tam seciny kozaków i batalion piechoty wzmocniono czasowo. Fabryka zamknięta, robotnicy zwolnieni.

Moskwa, 18 czerwca. Generał Kuropatkin nadesłał moskiewskiemu marszałkowi szlachty depeszę z wyrażeniem ubolewania z powodu agitacyi ziemstwa i miast.

Tyflis, 18 czerwca. Katolikos i Szeik-ul Islam zwrócili się do współwyznawców, aby zaprzestano rzezi bratobójczej, prowadzącej do moralnej i ekonomicznej zguby.

Paryż, 18 czerwca. Dekretem prezydenta republiki Rouvier został mianowany ministrem spraw zagranicznych, Merlou—ministrem skarbu.

Paryż, 18 czerwca. Rouvier przyjmował dziś posła niemieckiego, księcia Radolina.

Berlin, 18 czerwca. Tutejsze sfery urzędowe nie wiedzą nic o wzięciu Warmbadu przez hotentotów.

Plymouth. 18 czerwca. Krążą pogłoski, że na przybyłym tu parostatku „Arabia» jeden pasażer w drodze zachorował na dżumę i umarł po wysadzeniu go na ląd w Port-Saidzie. Mówią, że na okręcie były jeszcze dwa wypadki dżumy.

Konstantynopol, 18 czerwca. Dnia 18 z. m. w pobliżu Petrolicy zniesiono serbski oddział powstańczy w liczbie 42 ludzi; jednocześnie przytrzymano oddział grecki, poczynający się organizować. Wogóle, w ostatnich czasach działalność turków jest pomyślna.

Czifu. 18 czerwca. Przybył tu parostatek Czerwonego Krzyża «Mongolja» z Portu Artura.

Godziadań, 18 czerwca. Można się spodziewać, że dla przyspieszenia rokowań pokojowych japończycy rozpoczną atak ogólny. W chwili zbliżania się eskadry baltyckiej, japończykom brakowało żywności; Porcye były o połowę zmniejszone; naboje i patrony rozdawane były oszczędnie.

Godziadań. 18 czerwca. Mówią, że d. 16 b. m. od godz. 2 w nocy do 8 rano oddział nasz walczył pod Laojanwopyniem. Piechota japońska z dwiema bateryami nadciągnęła z południa. Wojska nasze, zająwszy wieś o trzy wiorsty na południe od Laojanwopynia, wstrzymywały natarcie. O godz. 4 rano wysunięto artyleryę, która rozpoczęła gęsty ogień z bliskiej odległości. O godz. 6 rano japończycy cofnęli się na całym froncie. Widać było, jak czołgali się ranni.

W tym czasie ujawniono obejście lewego skrzydła przez 1 batalio, 3 szwadrony i 1 bateryę japońską. Seciny, podtrzymywane ogniem bateryi, wstrzymały nieprzyjaciela. O godz. 8 rano okazało się, że nieprzyjaciel w sile 1 pułku piechoty i 20 szwadronów z artyleryą okrążył prawe skrzydło. To zmusiło oddział nasz do opuszczenia pozycyi, zbliżenia się ku prawemu skrzydłu i przygotowania do ataku kawaleryjskiego, lecz szwadrony zniknęły.

Naczelnik oddziału dał wojskom odpoczynek na wzgórzech na półn.-wschód od Laojanwopynia i sam osobiście obserwował wkraczające do tej wioski z południa silne kolumny piechoty.

Straty nasze wynoszą: ranni 2 oficerowie i 6 żołnierzów.

OTRZYMANE PO POŁUDNIU.

Tokio, 19 czerwca. Biuro Reutera donosi: Urzędownie komunikują, że w stronie Wejnanhumeniu w d. 16 b. m. jazda rosyjska wykonała atak, przeciwko Kajuminu, lecz została odparta. W stronie Czajujancy awanposty rosyjskie stojące w Sutjentozenie zajęły ten punkt. W stronie Satjamentunia oddział japoński wyparł jazdę rosyjską z Sutcerzy o 8 mil od Sutjenczena i zajął ten punkt. W stronie Chabamina kolumna środkowa japońska odparła awanposty rosyjskiej pod Samtjantynem, 16 mil na północo-wschód od Kapnina, nieprzestając ścigać rosyan do Hajntanjamu na południo-wschodzie Laojanchupynia.

O godz. 9 rano ostatecznie zajęto Laojanhupyń.

Kolumna prawa naciskając jazdę rosyjską, zajęła Uczylpou o 9 mil na wschód od Laojanhupynia

Cofając się na północ oddział jazdy rosyjskiej był silnie ostrzeliwany i poniósł znaczne straty.

Lewa kolumna japończyków rozpoczęła silny ogień do oddziału jazdy rosyjskiej, liczącego 1,000 koni i przyprawiła go o znaczne straty.

Wedle zeznań jeńców w Laojanchupyniu znajdowało się 5,000 jazdy rosyjskiej z dywizyi generała Miszczenki przy 20 działach. Główne siły rosyjskie cofają się na północ, część na północo-wschód, część na północo-zachód.

Tokio, 19 czerwca. „Daily Telegraph" donosi: Do Władywostoku przybyła 6 ta brygada artyleryi fortecznej. Energicznie wznoszą się nowe fortyfikacye i wzmacniają poprzednie. Załogę Sachalinu wzmocniono artyleryą, której część stoi w Korsakowie.

Godziadań, 19 czerwca. Donoszą, że Laojanchupyń ponownie zajęli rosyanie, a także wzięli z powrotem Syminczen.

Tabela wygranych.

W 7-ym dniu ciągnienia 5 klasy 184 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 17 czerwca 1905 roku.

Rubli **100** №№: 2689 3582 4372 4890 4946 5131 5229 5781 5783 6760 9485 11524 11542 12059 12751 14819 16290 18403 20376 20540 21469 22346 22409.

Rubli **80** №№: 13 84 133 63 91 98 296 325 93 445 62 78 96 523 47 68 71 80 88 741 821 49 51 63 99 973 **1**077 116 44 56 202 16 42 87 358 418 19 20 57 88 532 71 607 8 32 703 20 24 929 31 47 68 79 82 **2**087 175 88 260 358 83 412 553 71 654 713 35 40 847 921 53 **3**029 34 68 83 124 31 64 95 254 64 67 335 61 76 92 487 95 568 70 651 91 715 38 58 805 51 70 930 52 **4**013 25 58 64 135 49 57 76 93 211 48 71 87 378 446 504 11 14 39 76 79 654 73 84 97 704 42 43 63 819 56 912 32 66 78 81 83 **5**027 43 45 59 125 30 33 46 200 5 20 60 70 320 26 401 17 28 59 556 96 658 59 80 751 77 86 802 43 **6**006 11 31 56 135 42 44 63 93 240 42 46 69 330 45 52 58 99 410 49 539 70 82 609 24 75 746 63 817 68 905 94 **7**034 51 85 113 52 228 355 504 40 55 657 58 95 726 860 96 918 80 91 **8**046 98 149 210 26 91 304 35 70 73 475 513 625 47 64 78 96 749 71 811 57 **9**028 84 87 169 354 76 85 415 40 52 578 635 49 80 703 69 71 903 83 93 **10**004 16 66 111 26 46 59 84 434 40 77 513 70 611 20 46 64 91 734 82 87 810 52 67 908 28 49 51 **11**035 62 176 92 203 15 72 85 328 70 87 422 31 35 52 78 86 550 69 82 84 635 80 89 719 41 71 91 811 907 61 87 94 **12**002 99 131 69 226 60 76 303 403 13 27 59 66 91 99 592 639 700 25 45 65 808 49 76 932 37 57 58 68 **13**085 93 139 204 22 50 58 60 302 29 47 71 93 96 98 455 544 628 49 97 851 953 85 95 **14**037 115 92 209 23 81 323 26 38 84 98 434 90 503 08 45 84 669 701 18 45 79 813 47 64 73 97 971 **15**045 77 89 101 28 42 99 205 29 343 52 79 400 511 51 82 93 693 749 83 97 813 32 64 912 44 71 74 **16**026 66 72 117 72 260 70 82 318 56 60 482 92 97 504 46 70 94 602 54 55 717 65 852 67 943 48 **17**020 51 53 69 80 84 103 6 8 64 75 214 74 85 91 316 25 432 72 77 85 563 639 42 68 84 723 90 860 911 61 66 72 75 85 **18**011 26 48 62 77 98 99 105 21 23 34 213 52 59 68 88 315 51 64 72 74 422 53 97 503 615 34 61 724 72 78 845 59 917 39 78 **19**009 12 19 107 64 98 264 348 50 64 68 407 96 514 32 52 58 612 14 45 53 66 770 911 32 35 39 53 59 **20**010 15 61 131 44 225 47 63 70 95 312 33 91 462 559 637 45 82 702 75 79 **21**001 126 41 65 238 56 92 311 67 83 89 437 98 511 60 75 98 99 609 17 42 96 705 45 59 64 74 948 51 60 94 **22**059 116 28 60 218 22 24 65 86 332 40 49 53 71 94 445 69 78 86 502 6 28 92 696 744 92 924 28 90 **23**063 115 21 45 73 43 52 63 76 337 46 406 39 66.

Instytut szczepienia ospy ochronnej

Dra Tchórznickiego

W WARSZAWIE, 594—6

Daniłowiczowska 8. Telefon 528.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
17/VI 1 pp.	735.4	+21.9	73	Pd W 2	Z dnia 17/VI Temperatura max.+24.2° C.
17/VI 9 w.	735.9	+20.8	78	W 1	Temperatura min.+15.1° C.
18/VI 7 r.	738.9	+19.0	81	Pd W 3	Opadu 2.0.
18/VI 1 pp.	735.8	+24.6	56	Pd W 4	Z dnia 18/VI Temperatura max.+25.8° C.
18/VI 9 w.	736.9	+20.0	87	Pd 1	Temperatura min.+16.1° C.
19/VI 7 r.	738.9	+17.2	96	Pd Z 0	Opadu 1.6

Rozkład pociągów.

Od 1-go czerwca.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38, d) 3.15, e) **6.10**, f) **8.50**, g) **12.30**, s) 8.45, t) **6.53**.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) **8.20**, p) **11.00**, r) **4.35**, u) 10.00.

Bezpośrednia komunikacya Łódź-Warszawa pociągami — a), e). Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacyach — d), h), m), o). W Andrzejowie — a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejowie — b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o). s) kursuje tylko w niedziele i święta, t) i u) kursują codziennie.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40. **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, **6.35**.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz **8.45**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano

Trzy sieroty,

dziewczynki: 2, 5 i 11-letnia z rodziny dobrej i znanej powszechnie mieszkańcom Łodzi, po ś. p. małżonkach Jerzykowskich, którzy prawie w jednym roku zmarli, pozostają na opiece dziadka, który nie jest w możności je wychować.

Sędziwy starzec z pokorną prośbą udaje się do zacnych i szlachetnych serc ludzi, o przyjęcie tych sierot na wychowanie. Wiadomość: **ulica Przejazd № 32, m. 3.**

Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr.

(Dzielna 52).

Rozkład godzin przyjęć:

Choroby	lekarze	dni	godz.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środa i sobota	10—11
	H. Olszewski	poniedziałek	4— 5
Choroby dzieci	L. Bondy	środa i sobota	2— 3
	J. Brudziński	wtorek i piątek	9—10
	J. Jokiel	środa	1— 2
	T. Staveno	czwart. i sobota	12— 1
	A. Tomaszewski	(poniedziałek	1— 2
		(czwartek	2— 3
Choroby kobiece	M. Bełżyński	poniedziałek	12— 1
	K. Brzozowski	czwartek	1— 2
	Ks. Jasiński	środa	11—12
Choroby chirurgiczne	E. Jasiński	środa i sobota	2— 3
	A. Krusche	wtorek i piątek	1— 2
Choroby wewnętrzne i dzieci	K. Haberlau	wtorek i piątek	2— 3
	Kaczmarkiewicz	(poniedziałek	2— 3
		(piątek	12— 1
	J. Lohrer	wtorek i sobota	4— 5
	F. Łukasiewicz	piątek	11—12
	K. Wiśniewski	środa i sobota	9—10
Choroby oczne	W. Garliński	poniedz. i czwart.	2— 3
	J. Koliński	środa i sobota	9—10
Choroby nerwowe	H. Bräutigam	wtorek	1— 2
	E. Mittelstaedt	środa i sobota	11—12
Choroby skórne i weneryczne	Z. Golc	wtor. czwart. i sobota	12— 1
	G. Lohrer	poniedziałek	12— 1
	F. Skusiewicz	poniedz. i piątek	4— 5
Choroby gardła, nosa i uszu	Jul. Grabowski	wtorek i piątek	11—12
	J. Pieniążek	pon. środa i sobota	12— 1

Łódź, Widzewska № 60.

Belki żelazne,

Cement,

WĘGIEL KAMIENNY

rury gazowe i kotłowe

poleca 473-7

Towarzystwo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe

„Ł. J. BORKOWSKI"

Łódź, Widzewska № 60.

Warszawa, Jasna 12. Dąbrowa Górnicza.

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830

№ 4854 **Obwieszczenie.**

DYREKCYA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod nr. 557 | 558 przy ulicach Piotrkowskiej i Głównej, przez Jana Zimmermana, dodatkowych rb. 20,100;

2) pod nr. 1255cc przy ulicy Dobrej, przez Bertę Borowską, pierwotna rb. 7,000;

3) pod nr. 282 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Fajgę Rappeport, odnowionej bez konwersyi rb. 7,800;

4) pod nr. 1187 przy ulicy Targowej, przez Ludwika i Lindę małżonków Rosin, pierwotnej rb. 18,000;

5) pod nr. 1344 przy ulicy Krótkiej, przez Pejsacha i Surę małżonków Lilienfeld i Chajma i Zyslę małżonków Friedman, dodatkowych rubli 15,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Za Prezesa **S. Rosenblatt.**

Dyrektor Biura **L. Gajewicz.**

Łódź, dnia 4 (17) czerwca 1905 r. 832—1

Pokój

o dwóch oknach, z meblami lub bez oraz z całem utrzymaniem u inteligentnej polskiej rodziny, do wynajęcia od 1 lipca. Widzewska 42 m. 11. 829—3—2

Elegancka, prawie nowa sypialnia do sprzedania niedrogo.

Do obejrzenia między 3—7 popoł. Cegielniana 25 I piętro, str. prawa. 811—3—3

Pokój

przy inteligentnej rodzinie chrześciańskiej potrzebny zaraz z całodziennem utrzymaniem pomiędzy ulicami Rozwadowską, Główną a Pustą. Oferty w adm. „Rozwoju" pod lit. X. Z. 773—3—3

Pokój

dla 1 lub 2 kawalerów przy inteligentnej rodzinie

z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Dzielna 40 m. 1. 812—3—3

Zakład zegarmistrzowski

St. DRECKIEGO

przeniesiono na ul. **Piotrkowską № 145.**

Przed sklepem przystanek tramwajowy. 1029—d-190

Potrzebna od 1 lipca r. b. **rutynowana kasyerka,** z ładnym charakterem pisma, ze znajomością języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Oferty z podaniem wymagań, oraz adresu, jako też dołączeniem życiorysu, przesłać: Łódź, Poste-restante dla okaziciela rubla № 11785!. 826—3-2

ULICA PRZEJAZD № 12.

Egzystująca od lat 14 w Łodzi

Pracownia haftów i znaczenia bielizny 1156

D. MAZURKIEWICZOWEJ

ulica Przejazd № 12, m. 14,

w podwórzu, w oficynie, II piętro,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach.

Przyjmuje się uczenice.

w OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. w OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

ULICA PRZEJAZD № 12.

Drobne ogłoszenia.

Askanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcya kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz 916-8-3

Człowiek inteligentny, młody, energiczny, władający kilkoma językami i dobrze znający się na sprawach sądowych, poszukuje zarządu domu lub jakiegokolwiek zajęcia w biurze. Łaskawe oferty prosi złożyć w Administracyi „Rozwoju" dla „Sądownika". 908—6—2

Do sprzedania zaraz sklep rzeźnicki z całem urządzeniem. Nowo-Zarzewska nr. 35. 944—3 2

Gorsety szyję — eleganckie i wygodne. Przyjmuję gorsety do reperacyi i prania. Ulica Mikołajewska № 53 mieszk. 7. Kędzierska. 1785-3-3

Jadąc z Lutomierska do Łodzi zostały zgubione 2 bilety loteryi warszawskiej do klasy 4-ej i 5-ej nr. 14863. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyc w Administracyi „Rozwoju". 942—3—2

Jeden pokój do wynajęcia od 1 lipca. Średnia 58. 901—3—3

Letnie mieszkania w zdrowej miejscowości z utrzymaniem. Wiadomość Mikołajewska nr. 89 m. 8. 914—3—3

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod B. R. M. 1. 172—d—

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Potrzebna zaraz uczennica do szycia. Piotrkowska № 92 m. 31. 915—3—3

Pianino nowe z moderatorem, krzyżowe, 7-oktawowe, tanio sprzedam. Widzewska 127—18 918—3—3

Potrzebne zaraz zdolne panienki do szycia. Rozwadowska nr. 6 parter. 906—3—3

Potrzebna jest bufetowa młoda, przyjemnej powierzchowności, do restauracyi 2-gorzędnej. Wiadomość na miejscu, Nowy Rynek 2. 912—2.—2

Potrzebne zdolne staniczarki, spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Wólczańska nr. 3 W. Krachel. 924—3-2

Potrzebna uczenica do pracowni Lubińskiej. Ul. Widzewska 127 m. 14. 941—2—2

Pianino mało używane oraz fortepian czarny krótki tanio do sprzedania. Piotrkowska 87 m. 9. 919—3—2

Potrzebni ludzie w starszym wieku do sprzedaży gazet z płacą tygodniową rb 3. Biuro dzienników i ogłoszeń, Piotrkowska nr. 103. 926—6—2

Panienka poszukuje szycia w domach prywatnych. Ulica Widzewska nr. 111 mieszkanie 17. 902—1

Pralnia bielizny do sprzedania, z powodu choroby. Ulica Widzewska 33. 922—3—2

Sprzedam sklep dystrybucyjny z piwem. Ul. Andrzeja nr. 34. 920—3—2

Sklep dystrybucyjno-spożywczy okazyjnie do sprzedania. Główna nr. 9. 905—3—3

Zaginął paszport na imię Antoniny Jaworskiej, wydany z gminy Stara Wieś. 917—3—3

Zaginął paszport na imię Józefy Pełki, wydany z gminy Zduńska Wola. 921-3-2

Zaginął paszport na imię Władysława Witkowskiego, wydany z gminy Wola Świniecka. 923—3—2

Zaginął paszport na imię Feliksa Lucyana Lambrechta, wydany z Warszawy. 943—3—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz sklep kolonialny, egzystujący od kilku lat. Piotrkowska 174. 925—3=2

W ŁAGIEWNIKACH są do odstąpienia po cenie wyjątkowo zniżonej, **Letnie Mieszkania.** — Kąpiel rzeczna i ciepłe wanny; dostawa mleka mięsa i produktów, zapewnia się. Połączenie omnibusem 2 razy dziennie, telefon. Obejrzeć można w każdej chwili po zawiadomieniu telefonicznem.

ADMINISTRACYA DÓBR.
Telefon № 204.

Tamże jest do sprzedania większa partya siana wyborowego oraz kilka tysięcy centnarów lodu. 830—3—2

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna dnia 15 (28) czerwca 1905 r. o godzinie 10 rano będą sprzedane z głośnej licytacyi różne towary wagi 250 pudów, a w tem 40 pud. wełny owczej z frachtów: Rostow 58497 i 58486 ze stycznia i maja 1903 roku; 40 pudów bawełny z frachtu Kagan 2299 z lutego 1904 r.; około 120 pudów masy korkowej z frachtu Zawiercie 764 z czerwca 1901 roku; 6 pudów pakuł lnianych z fracbtu Ruda Guzowska 12879 z grudnia 1903 roku; 14 pudów rękodzielniczych wyrobów i t. p.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się dnia 17 (30) czerwca 1905 róku o godzinie 10 rano. 831—3—2

Rutynowany handlowiec

z wykształceniem technicznem i 7-letnią praktyką w pierwszorzędnej fabryce maszyn, pragnie zmienić posadę lub też przystąpić do spółki, do mającego przyszłość interesu branży technicznej. Posiada kapitał do 5000 rb. oraz języki polski, rosyjski i niemiecki. Oferty dla „sumiennego" przyjmuje administracya „Rozwoju". 814—5—5

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna dnia 4 i 5 (17 i 18) lipca 1905 roku o godzinie 10 rano będą sprzedane z głośnej licytacyi nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. październiku, listopadzie i grudniu 1904 roku za frachtami: Petersburg tow. Mik. 240423 perfumy, T-wo petersb. techn. chemiczn. labor.; Mińsk 13153 wzory obić, Sz. Sorter; Sergijewo 4141 zabawki, N. Owczynnikow; Rewel 20993 kilki solone, I. M. Lessman; Połock 2222 orzechy laskowe, I. Margolis; Petersburg tow. S. p. W. 63200 wyroby cukiernicze, Bligken i Robinson; Petersburg 81940 rzeczy domowe, A. Gilman; Białystok 27740 obrzynki skórzane, G. Wigodska; Białystok 34498 skóry wyprawione, J. Rabinowicz; Białystok 33444, 37027 i 38875 przędza wełniana, B. Hirszhorn; Homel 23241 wyroby rękodzielnicze, Rabinowicz; Warszawa m. 9343 skóry wyprawione, Fiszlewicz dla Lipińskiego; Petersburg S. p. W. 13353 i 13354 smoła, D. G. Gernaudt; Warszawa pos. 11980 szyld blaszany, T-wo „Rosya"; Warszawa 10627 wino, Naturel; Warszawa 12359 kilki, Brisz; Warszawa 13611 książki, Sztejnauer i Rejchman dla Rychlińskiego i Wegnera; Szestakow 201 towar wełniany, J. Kozuszkin; Warszawa m. 12189 bronzy, Maciejewski; Wilno 108374 gazeta, Redakcya Kaźman, odbiorca Szlomowicz dla Lejbauma; Petersburg 87499 książki, T-wo M. O. Wolf; Sosnowiec 11985 i 12087 glina szamotowa i wyroby żelazne, Agentura przy komorze, dla M. Arensztajna; Warszawa m. 48155, 42065, 53569 i 51416 laski drewniane i munsztuki, Bajcz; Warszawa m. 42353, 42265 i 24780 części żelazne gazowych przewodników i fajansowe miednice, Lebental; Warszawa m. 43153 wino, Spiro, Warszawa m. 43930 obrzynki skórzane, D. Finkelsztejn; Warszawa m. 44074, skrzynia żelazna, Winawer; Warszawa m. 51407 cukierki, Kalika; Warszawa m. 49506 towary galanteryjne, Nowicki; Czerwony Bór 1529 wyroby rękodzielnicze, H. Ratner; Warszawa Kow. 76140 włos koński, Sz. Nirenberg; Radom 6248 towary wełniane, M. Grin; Końsk 5491 stary żelazny kocioł, M. Dessau; Ryga tow. 137886 wyroby rękodzielnicze, M. Rejnberg; Wenden 2371 i 2141 chustki bawełniane i wyroby rękodzielnicze, F. Kremmer; Kutalik 625 próby bawełnianych towarów, Połoniecki; Noworadomsk 7285, 6567 i 6641 meble gięte, Br. Thonet; Włocławek 6582 kanapa, Moszkiewicz; Warszawa W. 41970 skóry wyprawione, Turman; Warszawa 41538 wyroby cynowe, Sz. Korentajer; Warszawa W. 47549 farba wapienna, P. Cholewiński; Warszawa W. 47873 kolonialny towar, Kalika; Jelisawetgrad 18790 wyroby rękodzielnicze, Kotlarewski; Małouziensk 900 próby rękodzielniczych wyrobów, A. Brenner; Kantemirowka 518 wyroby rękodzielnicze, Filipow dla A. Rotszylda; Erywań 668 rodzenki, Zagrobiane; Izobilnaja 589 wyroby rękodzielnicze, A. Szakin; Pińsk 10946 deseczki olchowe, Ł. i A. Lurje; Lublin 11996 części maszynowe A. Chotkowski; Bielce 2056 skrzynia próżna, W. Lenderman; Hamburg 44 muzyczne instrumenty, I. Heckemann dla H. Nirdlaz; Bautzen 1 | 34 mydło pachnące, W. Seeliger dla R. Gerlich; Warszawa pos. 2405 wachlarze, M. Ejzenberg; Odesa tow. 50237, 44543 sukienne obrzynki, I. Chiński.

Jeżeli w dniu wyżej oznaczonym licytacya nie dojdzie do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się d. 6, 7 i 8 (19, 20 i 21) lipca 1905 roku o godzinie 10 rano. 813—3—3

MIESZKANIE

parter, 4 pokoje z kuchnią, oświetlenie gazowe z wszelkiemi wygodami, a także st sowne na kantor, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ewangelicka 16, dom Hemsalecha. 827—3—2

Przyjmuję nadrabiania pończoch. Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

M. SPRZĄCZKOWSKI Łódź, Piotrkowska 54 róg Dzielnej

Hurtowy i detaliczny

SKŁAD WIN

oraz skład herbaty firm

Piotr Orłow i B-ci K. i C. Popow

poleca: Odstałe wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth" tudzież koniaki kuracyjne, oraz rumy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. **Miody staropolskie** od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

Kawior astrachański 171—r—3:8

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakres kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych

Jest do wynajęcia każdego czasu

letnie mieszkanie

w ładnej i zdrowej okolicy, z pięknym parkiem i ogrodem owocowym, oraz domem o 10 pokojach. Bliższej wiadomości udzieli administracya „Rozwoju". 637—d 29

Od Komitetu Wyszukiwania Pracy.

Wydział Wyszukiwania Pracy przy Łódzkiem Chrześciańskiem Towarz. Dobroczynności, aby dać możność zarobku ludności łódzkiej, pozbawionej pracy, skutkiem ogólnego przesilenia ekonomicznego, kołacze zarówno do pp. przemysłowców, przedsiębiorców budowlanych, oraz obywateli ziemskich, że Biuro Wydziału umieszcza bezinteresownie robotników, tkaczów, przędzalników, ślusarzów, studniarzów, kowali, tokarzów, stolarzów, cieślów, oficyalistów, ogrodników, gajowych, leśników, wszelką służbę folwarczną, oraz szwaczki, praczki i prasowaczki.

Komitet Wydziału prosi uprzejmie pracodawców o łaskawe nadsyłanie zapotrzebowań do Biura Wydziału, Łódź, ul. Przejazd 16. 621 3

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego).
Dla panów od 8—11 r. i od 6—8. dla dam od g. 5—6. c-203
W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4 — 8 wieczorem.
W niedziele i święta od g. 9½—1 poł.
507—d—179

Dr. I. Krukowski
Choroby wewnętrzne i dziecięce
Przyjmuje rano od 10-ej—11-ej i od 4—5½ po poł.
Łódź, ulica PIOTRKOWSKA № 83.
212—0-84

Do pracowni Wład Janiszewskiej potrzebne są zdolne

Staniczarki

Ulica Przejazd № 16, I piętro od frontu. 823

842

Peleryna męska z szarego lub bronzowego włochatego materyału rb. **12.** **Kamizelka** modna rb. 2.50. **Spodnie** rb. 4.75 **u EMILA SCHMECHLA** Piotrkowska 98.

Letnie mieszkanie

Dwa pokoje z kuchniami i schowankiem do wynajęcia w dominium Główno stacya Główno; wszelkie artykuły spożywcze tanio na miejscu, las i kąpiel blisko. Szczegółowe wiadomości Dzielna 40 m. 2. 815—6—4

Дозволено Цензурою. Гор. Лодзь, 6 Іюня 1905 г.

W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca W. Czajewski.